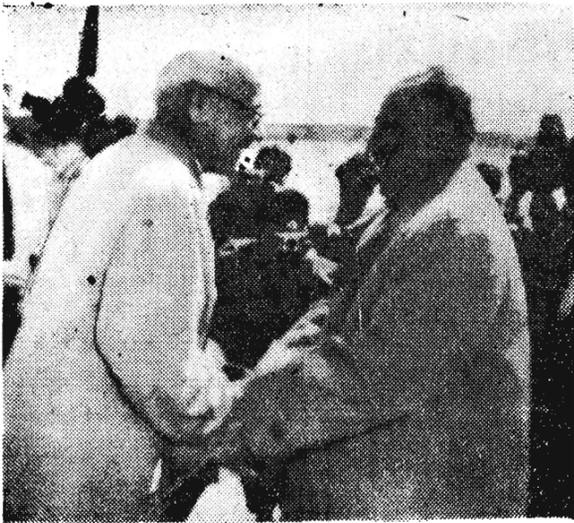


## Polska delegacja partyjno-rządowa w Bułgarii



### Polska delegacja zwiedza Bułgarię

SOFIA (PAP). W środę rano polska delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką i prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele wyruszyła na zwiedzenie Bułgarii. 160-kilometrowa trasa jednodniowej podróży, bowiem na dłuższą metę nie pozwala skoncentrowany program wizyty, prowadzi z Kotliny Sofijskiej przez Trację do jej głównego miasta Płowdiwu, słynnego z wielkich targów międzynarodowych, w których tradycyjnie uczestniczy również Polska. Tracja jest najżyźniejszą doliną Półwyspu Bałkańskiego i Bułgarzy zwać ją ogrodem swego kraju. Doskonale winogrona, pomidory i owoce tu hodowane, stanowią ważny artykuł polsko-bułgarskiej wymiany handlowej.

Na zdjęciu: Władysław Gomułkę wita Todor Żiwkowi, I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. CAF — telefoto

### 11 bm. w Liberca tradycyjne spotkanie młodzieży NRD, CSR i Polski

PRAGA (PAP). Tradycyjne spotkanie majowe delegacji młodzieży Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji i Polski odbędzie się w najbliższą niedzielę w Liberca.

Spotkanie odbędzie się pod hasłem „Za pokojem, przeciwko zbrojeniom atomowym Niemiec zachodnich, za utworzeniem strefy bezzatomowej w Europie środkowej, za przerwaniem doświadczeń z bronią nuklearną, za przyjaźnią między naszymi narodami”.

### Dar K. Woroszyłowa dla Uniwersytetu Warszawskiego

WARSZAWA (PAP). 6 bm. ambasador ZSRR w Polsce Piotr Abrasimow w towarzystwie członków ambasady odwiedził Uniwersytet Warszawski, by powiadomić senat tej uczelni, iż bawiący niedawno w Polsce z wizytą przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow przekazał Uniwersytetowi dar w postaci trzech tysięcy książek naukowych. Równocześnie P. Abrasimow przekazał od przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR życzenia dalszego rozwoju uczelni.

Za dar w serdecznych słowach podziękował rektor Uniwersytetu — prof. dr Stanisław Turski.

Str. 6 strona Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 108 (2767) — Rzeszów, czwartek 8 maja 1958 r.

### Wnioski Komisji do Spraw Kultury przy KC PZPR

## Istnieją pełne możliwości rozwoju społecznego ruchu kulturalnego

WARSZAWA (PAP). Jak dowiaduje się sprawozdawca PAP — specjalny zespół działaczy kulturalnych i społecznych, wyłoniony przez Komisję do Spraw Kultury przy KC PZPR, dokonał przeglądu aktualnej sytuacji w zakresie upowszechnienia kultury w kraju i opracował szereg postulatów i wniosków, dotyczących ożywienia pracy kulturalno - oświatowej, ze szczególnym uwzględnieniem społecznego ruchu kulturalnego.

Przed wszystkim stwierdzono, że w naszym życiu kulturalnym trwają dwa bardzo ważne procesy. Pierwszy z nich — to proces zmian w metodach kierowania życiem kulturalnym przez aparat państwowy; przewidywaniu metod biurokratycznych towarzyszy, przekształcanie się roli tego aparatu z dyrygenta na koordynatora i koncepcyjnego kierownika życia kulturalnego. Jednocześnie trwa proces odradzania się i rozwoju ruchu społeczno - kulturalnego, który przyjmuje różne formy organizacyjne. I tak istnieją już obecnie stowarzyszenia kulturalne o charakterze ogólnokrajowym, jak np. Związek Teatrów i Chórów

Ludowych, czy Zjednoczenie Związków Śpiewaczych i Instrumentalnych, zrzeszające 1.000 chórów w Polsce i ok. 200 w środowiskach Polonii zagranicznej. Inne rozwijają działalność na terenie pewnych dzielnic kraju, np. Związek Górali Tatrzańskich, Zrzeszenie Kaszubów „Pojezierze”, Lubuskie Towarzystwo Kulturalne. Jeszcze inne, bardzo liczne i wykazujące największą dynamikę, ograniczają się do powiatu czy miasta, a nawet gromad. Ogółem liczba społecznych organizacji kulturalnych wynosi obecnie w kraju ponad 200.

Ruch kulturalno - społeczny nie stanowi jeszcze poważniejszej siły. Rozwija się on powoli, głównie reaktywując stare formy organizacyjne. Z tego powodu mało jest jeszcze w nim młodzieży, która poszukuje form bardziej urozmaiconych. Większą żywotność i elastyczność wykazują kluby rozrywkowo - towarzyskie, działające przy związkach, instytucjach, organizacjach, uczelniach itp., a grupujące przeważnie młodzież i inteligencję.

W ocenie ruchu społeczno-kulturalnego zwraca się uwagę na niebezpieczeństwa, jakie grożą zarówno organizacjom regionalnym, jak i środowiskom wielkomiejskim. Pierwszym grozi uwiądnięcie i zaściankowienie, jeśli odetną się od form i treści współczesności i zasklepią w kulturowym uwarunkowaniu tradycji. Drugie zaś, przejawiając skłonność do bezkrytycznego przyjmowania kulturalnych treści i form płynących z Zachodu, mogą się dostać pod wpływem szkodli-

(Ciąg dalszy na str. 2)

### W styczniu 1959 r. odbędzie się w Związku Radzieckim wszechzwiązkowy spis ludności

MOSKWA (PAP). Wczorajsza „Prawda” donosi, że Rada Ministrów ZSRR przyjęła uchwałę o przeprowadzeniu w Związku Radzieckim w styczniu 1959 roku wszechzwiązkowego spisu ludności. Będzie to czwarty z kolei spis ludności ZSRR. Pierwszy spis został przeprowadzony z inicjatywy W. I. Lenina w roku 1920. Ostatni wszechzwiązkowy spis ludności ZSRR miał miejsce przed 20 laty.

### Przygotowania do uroczystości obchodów XX-lecia huty Stalowa Wola i Dnia Hutnika

(Inf. wł.). Za kilka dni zaplanowana huta Stalowa Wola wraz z 200-tysięczną rzeszą polskich hutników obchodzić będzie swoje tradycyjne święto — Dzień Hutnika. Hutnicze święto szczególnie uroczyste będzie obchodzone właśnie w Stalowej Woli, jego termin zbiega się z XX-leciem istnienia huty. Przygotowaniami do uroczystych obchodów zajmuje się komitet organizacyjny, któremu przewodniczy naczelny dyrektor huty inż. Józef Waniek. Prace przygotowawcze są dopinane na ostatni guzik. Komitet zasługuje na słowa uznania, bowiem wiele wysiłku i pracy włożył w staranne przygotowanie programu uroczystości. Program jest bogaty i urozmaicony. Ciekawą będzie wystawa obrazująca dorobek huty — wystawione zostaną ma-

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

### „Dni Oświaty Książki i Prasy” na Ziemiach Zachodnich



### Kolarze ZSRR doskonale spisali się na trasie Wrocław-Goerlitz. Ślódne miejsce na mecie zajęli Głowaty

GOERLITZ (PAP). 7 bm., po silnej ulewle, jaka przeszła nad Wrocławiem, we wczesnych godzinach rannych, wyjrzało słońce i nastąpił znaczny wzrost temperatury. Było słoneczne południe, kiedy uczestnicy Wyścigu Pokoju wystartowali do piątego etapu na 193-km trasie z Wrocławia do Goerlitz.

Pierwszy atak nastąpił na 10 km. Zorganizowany został przez bardzo silny, 8-osobowy zespół — 3 Polaków: Królak, Fornalczyk, Głowaty, trzech kolarzy ZSRR: Kapitonow, Klewcow i Kolumbiet, Duńczyka Jensa i kapitana drużyny NRD — Schura. Początkowo uciekinierzy zdobyli 700 m przewagi. Na falistym terenie coraz bardziej rozciąga się pozostała stawka zawodników. Po 30 km. atak polsko-radziecki ma już 2 min. przewagi.

### Rewizyta okrętów jugosłowiańskich w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). Grupa okrętów jugosłowiańskich pod dowództwem kontradmirała Pesotića złoży rewizytę flocie czarnomorskiej i przebywać będzie w Związku Radzieckim od 12 do 15 maja br.

### Psy będą poszukiwać miny

KAIR (PAP). Do Gazy przywieziono cztery psy ze Szwecji wytresowane w odkrywaniu min. Psy przydzielone zostaną do szwedzkiego batalionu międzynarodowych sił policyjnych. Zadaniem ich będzie wykrywanie min niemetalowych, których nie można wykryć przy pomocy aparatów.

### Krokodyl w samolocie

PARYŻ (PAP). Załoga jednego z samolotów towarzystwa Air France przeżyła 20 emocjonujących minut, uganianą się za młodocianym krokodylem, który wymknął się z walizki jednego z podróżnych i hasał w samolocie ku przerażeniu pasażerów. Ostatecznie zbieg został schwytany i zainkubowany w bezpiecznym miejscu.

Kolarze NRD organizują pościg. Tworzy się 17-osobowy zespół pościgowy. Widzimy w nim obok kolarzy NRD, Adlera, Gruenwalda i Henniga, leśnicza Damena wraz z drugim Holendrem Van de Ruit oraz Pancka.

Na 49 kilometrów lotny finisz w Świdnicy padł łupem Kapitonowa przed Głowatym i Kolumbietem.

Pościg za uciekinierami daje stopniowo rezultaty. Na 50 km trzy czołowe grupy łączą się.

W tym czasie czoło wyścigu ma już ok. 4 min. przewagi nad 16-osobową grupą, w której znajduje się ostatni z Polaków Kowalski.

Na 80 km nowa ucieczka. Tym razem rozpoczyna trójka w składzie Levacia — Ju-

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Wystawcy z 38 krajów wezmą udział w XXVII MTP

POZNAŃ (PAP). Za miesiąc — 3 czerwca br. otworzą się podwoje XXVII Międzynarodowych Targów Poznańskich. Jakkolwiek w tym samym okresie w wielu punktach świata odbywają się podobne imprezy handlu międzynarodowego, Targi Poznańskie, dzięki swemu położeniu geograficznemu i dobrej renomie, miało z nimi konkurencję. Fakt ten najlepiej potwierdza lista zgłoszonych wystawców zagranicznych.

Wprawdzie trudno traktować tę listę jako ostateczną, gdyż może się ona jeszcze powiększyć, niemniej już obecnie liczba zgłoszonych wystawców z 38 krajów jest rekordowa. Ze szczegółowej listy zgłoszonego wynika, że kraje socjalistyczne reprezentować będzie 140 wielkich przedsiębiorstw handlu zagranicznego, zaś z krajów kapitalistycznych spodziewane jest nadejście ekspozycji ponad 1.000 firm i przedsiębiorstw.

Nieliczone tłumy ludzi witały kolarzy na całej trasie...

CAF — fot. Dąbrowiecki



### CIEKAWOSTKA

POCALUNEK TEMATEM INTERPELACJI W PARLAMENCIE

## DNIA

w brytyjskim towarzystwie lotniczym BOAC.

DELHI (PAP). Czy wiceministrowi lotnictwa cywilnego Indii. Pytanie w sprawie stosowności polecenia w powietrzu zainicjowane było do interpeleacji w kwestii rekrutacji indyjskich dziewcząt do pracy

W końcu ubiegłego roku nastąpił intensywny rozwój placówek kultury plastycznej na Śląsku Opolskim. W kilku ośrodkach przemysłowych a m. in. w Kędzierzynie uruchomiono dział plastyczny przy tamtejszym Ognisku Muzycznym. Ogółem w państwowych ogniskach plastycznych na Opolszczyźnie kształcą się obecnie ok. 300 dzieci i młodzieży.

CAF — fot. Seko

### Operacja serca przed kamerą telewizyjną?

NOWY JORK (PAP). Pewien wybitny chirurg nowojorski postanowił po raz pierwszy w historii dokonać operacji serca przed kamerą telewizyjną. Jego pacjentką będzie trzyletnia dziewczynka Mabel Chin. Telewizorzy będą mogli nie tylko obserwować operację, lecz i słuchać wyjaśnień udzielanych przez ekipę lekarzy. Przedstawiciel towarzystwa telewizyjnego wyraził nadzieję, że ta operacja, której pomyślny przebieg jest rzekomo zapewniony, położy kres wahaniom wielu chorych na serce, których również należałoby zoperować, lecz którzy dotychczas nie mogli się na to zdecydować.

Fundusz mieszkaniowy przy miejskich i powiatowych prezydiach rad narodowych

**Uchwała Rady Ministrów**

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów podjęła 6 bm. uchwałę w sprawie tworzenia przez miejskie i powiatowe prezydium rad narodowych funduszu mieszkaniowego. Cel tej uchwały, która obowiązywać będzie od 1 stycznia 1959 r., jest jasny — uruchomienie specjalnego funduszu, przeznaczonego wyłącznie na dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Skąd czerpane będą pieniądze? Przede wszystkim ze sprzedaży przez rady narodowe spółdzielni mieszkaniowych i zakładom pracy nowych domów (z budownictwa ZOR) oraz domków jednorodzinnych nabywcom indywidualnym. Rady narodowe przede wszystkim na budowę domów, na uzbudowanie terenu oraz opracowywanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej, zaś w wyjątkowych wypadkach będzie można udzielać kredytu na produkcję potrzebnych materiałów budowlanych.

Uchwała przewiduje dalej, iż fundusz ten zasilany ma być dotacjami z budżetu terenowego, a także wpłatami z części

zakładowych funduszy mieszkaniowych. (Te ostatnie wpłaty przeznaczone będą wyłącznie na budownictwo dla pracowników danego zakładu).

Pieniądze z funduszu mieszkaniowego przeznaczone będą przede wszystkim na budowę domów, na uzbudowanie terenu oraz opracowywanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej, zaś w wyjątkowych wypadkach będzie można udzielać kredytu na produkcję potrzebnych materiałów budowlanych.

**Wnioski Komisji do Spraw Kultury przy KC PZPR**

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wego kosmopolityzmu, drobnomieszczańskie ideologii, jeśli nie wytworzą więzi z narodem i jego dorobkiem kulturalnym. Walka z tymi niebezpieczeństwami i oddziaływanie wspomnianych dwóch procesów, to — jak stwierdzono — warunki do tworzenia oryginalności narodowej, nowoczesnej i socjalistycznej kultury polskiej.

Działalność kulturalno-oświatowa w środowiskach robotniczych pozostaje wyłączną domeną związków zawodowych, które po okresie burzliwej dyskusji, powracają znów do roli głównego mecenasa kultury wśród klasy robotniczej. Zdaniem zarówno działaczy kulturalnych, jak i pracowników naukowych, którzy ostatnio podejmują badania socjologiczne, na ogół nie zdają egzaminu świetlice przyzakładowe. Wysokość wykazują placówki prowadzące działalność otwartą. Zwrócenie głównej uwagi na organizowanie domów kultury, skupiających wokół siebie pobliskich mieszkańców, daje większe możliwości powiązania się z terenem.

Najślabszym, ciągle zaniedbywanym ogniwem działalności kulturalnej jest wieś. Jest to zjawisko bardzo niepokojące, tym bardziej, iż na wsi istnieje duży społeczny ruch kulturalny, wyrażający się m. in. w tym, że chłopcy własnym sumptem budują

świetlice i domy kultury. Ruch ten wymaga opieki i pomocy. Duże nadzieje na przyszłość w tym zakresie zaczyna rokować działalność ZMW.

We wnioskach Komisja do Spraw Kultury przy KC PZPR stwierdza, że w wyniku przeprowadzonej reorganizacji życia kulturalnego, powstały obecnie przesłanki do pełnego rozwoju inicjatywy społecznej, której czynniki partyjne i państwowe winny nieść pomoc i otaczać troskliwą opieką. W związku z istniejącą dysproporcją w aktywności kulturalnej środowisk inteligentnych, klasy robotniczej i chłopstwa oraz zjawiskiem pewnego zamknięcia się środowisk twórczych w własnym kręgu, postuluje się postawienie przed środowiskami twórczymi programu podniesienia poziomu kulturalnego mas. Szczególnie ważna i aktualna staje się konieczność jednolitego traktowania polityki kulturalnej i polityki oświatowej. Odczuwa się bowiem brak koordynacji w tym zakresie. Uelastycznione winny być formy oświaty dla dorosłych, w celu podniesienia kwalifikacji i rozszerzenia horyzontów myślowych jak najszerszych mas. Postuluje się także dokonanie przez poszczególne ogólnie administracji i organizacji społeczne weryfikacji kadr kulturalno-oświatowych oraz stworzenie warunków ekonomicznych dla dopływu wyżej kwalifikowanych pracowników.

**KOMUNIKAT KOŃCOWY sesji NATO w Kopenhadze**

**Różnice poglądów między państwami skandynawskimi a pozostałymi członkami NATO**

KOPENHAGA (PAP). W środę przed wieczorem rozdano komunikat końcowy zawierający ogólnikowe stwierdzenia, że sesja doprowadziła do lepszego wzajemnego zrozumienia między uczestnikami NATO, że uznano współpracę gospodarczą za nie mniej istotną od współpracy politycznej i militarnej.

Główne punkty komunikatu dotyczące sprawy konferencji na najwyższym szczeblu:

Rada NATO — głosi komunikat — uznała, że „tego rodzaju konferencje są pożądane pod warunkiem, że dają możliwość dojścia do uregulowania doniosłych spraw Rada uważa, że konferencje na najwyższym szczeblu nie są jedynym ani bynajmniej najlepszym środkiem postępowania, jeśli chodzi o rokowania, by złagodzić napięcie między państwami. W każdym razie konferencje te powinny być odpowiednio przygotowane i odbywać się w sprzyjającej atmosferze”.

Komunikat zrzuca następnie na Związek Radziecki odpowiedzialność za zwłokę w przygotowaniach do konferencji na najwyższym szczeblu.

Wyrażając w dalszym ciągu gotowość do rokowań komunikat stwierdza, że na porządku dziennym ewentualnie...

Wątpliwości, czy słuszne było kategoryczne odrzucenie planu Rapackiego. Jakkolwiek plan wydaje się nie do przyjęcia, to mógłby jednakże

stanowić środek do ruszenia rokowań rozbrojeniowych z mar twego punktu.

2 Jeśli nie uda się doprowadzić do konferencji na naj wyższym szczeblu, to Dania i Norwegia opowiadają się za bezpośrednimi rokowaniami między USA i Związkiem Radzieckim.

3 Kraje skandynawskie w każdym razie w rozmowach bardziej prywatnych postawiły sprawę, czy USA i Wielka Brytania nie mogłyby ogłosić oświadczenia o wstrzymaniu na dłuższy czas doświadczeń z bronią jądrową za zakończeniu obecnej serii amerykańskich prób.

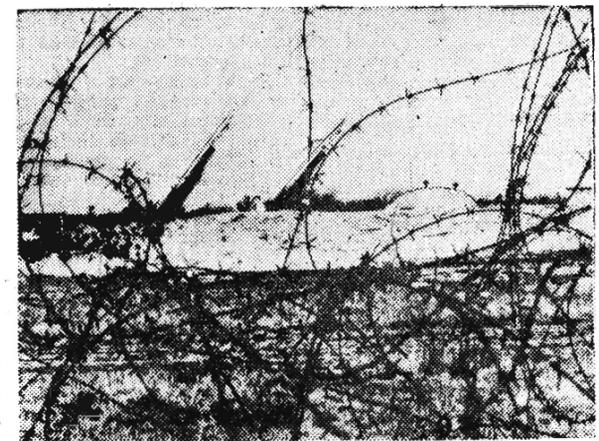
Gazeta „BERLINGSKE TIDENDE” w sprawozdaniu z wtorkowych obrad konferencji pisze m. in.:

Dania i Norwegia nadal w suwają poglądy, z których ten denożą nie wszystkie państwa NATO mogą się pogodzić.

Poglądy państw północnych można zreasumować w sposób następujący:

1 Wątpliwości, czy słuszne było kategoryczne odrzucenie planu Rapackiego. Jakkolwiek plan wydaje się nie do przyjęcia, to mógłby jednakże

**Zbrojenia atomowe w NRF**



Na terenie bazy lotnictwa amerykańskiego koło Griesheim. Za silnymi zasiekami z drutu kolczastego — rakiety „Nike-Ajax”.

Fot — CAF

**Liga Arabska popiera plany utworzenia niezależnego rządu algerskiego**

KAIR (PAP). Rzecznik Ligi Arabskiej oświadczył we wtorek w Kairze, że organizacja ta gorąco popiera plan utworzenia niezależnego rządu algerskiego, wysunięty na konferencji w Tangerze w dniu 30 kwietnia.

„Utworzenie takiego rządu wzmocni pozycję Algerskiej Armii Wyzwoleńczej” — dodał rzecznik.

Na konferencji w Tangerze politycy marokańscy i tunezyjscy zgodzili się, iż pożądanym jest powołanie niezależnego rządu Algierii.

**Po pięciu etapach — bez większych zmian**

(Ciąg dalszy ze str. 1)

gosławia, Anglik Bradley i Holender Van de Ruit. 30-osobowa czołówka pozwała uciekinierom wyrobić sobie 2,5 min. przewagi, pozwala również dojść 16-osobowej grupie pościgowej.

Zbliżyliśmy się do Jeleniej Góry, gdzie jest drugi lotny finisz. Wygrywa Kapitonow. I tym razem na drugim miejscu jest nasz reprezentant Głowaty. Trzecie miejsce zajmuje Adler.

Do piątki uciekinierów dochodzi jeszcze trójka Kolumbiet—Kapitonow—Adler i od tej chwili czołówka zwiększa przewagę nad pozostałą stawką. Przewaga ta wzrasta nawet do 4 minut, jednak w miarę zbliżania się do granicy NRD stopniowo maleje. Sytuacja ta trwa aż do mostu na Odrze. Na 4 km przed metą z czołowej ósemki wyskakuje do przodu Kapitonow, z łatwością odrywa się od pozostałej stawki, kończąc wyścig z przewagą ok. 150 metrów nad drugim na mecie, reprezentantem NRD Adlerem, na 7 pozycji plasuje się Głowaty. Tak więc przewidywania Polaka, że w górach postara się odrobić straty, jakie poniósł na pierwszych etapach, sprawdzają się.

Na następną ok. 30-osobową grupę kolarzy czekamy przez 10 minut. Znajdują się w niej wszyscy pozostali Polacy.

**KOMUNIKATY**

OFICJALNE DANE  
Jak nas informuje dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej, komisja sprawdzająca kupony jakie wpłynęły do 50 rzutu gry nie potwierdziła kuponów z 6 i 5 trafieniami. Potwierdzono natomiast 92 kupony z 4 trafieniami i 2229 kuponów z 3 trafieniami.  
Na „9” przypada więc po 1132 zł, a na „3” po 46 zł. (kel)

**TOTO komunikaty**

P.P. „Totalizator Sportowy” zawiadamia, że w 7 zakładach piłkarskich z dnia 4 maja br. stwierdzono 2 rozwiązania bezbłędne (13 trafień) nagrody po 135.000 zł, 38 rozwiązań z 1 błędem (12 trafień) nagrody po około 7.100 zł, 507 rozwiązań z 2 błędami (11 trafień) nagrody po 534 zł i ponad 4.800 rozwiązań z 3 błędami (10 trafień) nagrody po 57 zł.  
W Konkursie Toto — Lotek z dnia 4 maja br. stwierdzono 46 rozwiązań z 5 trafieniami — nagrody po około 52.700 zł, 4273 rozwiązań z 4 trafieniami i 99.500 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 32 zł.  
P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że zakłady piłkarskie na dzień 11 maja br. nie będą organizowane.

**Podczas próbnego „nalotu wodorowego” w Nowym Jorku „zginęło” blisko 420 tys. osób**

NOWY JORK (PAP). Dowództwo obrony cywilnej Stanów Zjednoczonych podało, iż podczas wtorkowego próbnego „nalotu wodorowego” na Nowy Jork „zginęło” 419.000 osób. Jednocześnie władze

**Przed XX-leciem hutnictwa Stalowa Wola i Dniem Hutnika**

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szyny produkowane przez zakład. W czasie uroczystości wystąpi Opera Śląska, odbędą się liczne występy artystyczne, spotkania, pokazy lotnicze.

Do Stalowej Woli przyjadzie ponad 150 gości, będą przedstawicielami Komitetu Centralnego PZPR i rządu, delegacje z bratnich zakładów pracy nie tylko z woj. rzeszowskiego, no i oczywiście jak zwykle bywa przy takich uroczystościach — wielu dziennikarzy z prasy i radia. Same uroczystości trwać będą dwa dni (sobota, niedziela). Rozpoczyna się w sobotę 10 bm. o godz. 16, na stadionie KS „Stal” przemówieniem dyrektora naczeinego i zwiedzeniem wystawy.

Z okazji podwójnego święta stalowolowskich hutników dyrektoria huty przygotowała dla nich wiele nagród pieniężnych i rzeczowych, łącznej wartości półtora miliona złotych. W hucie pracuje 240 jubilatów mających poza sobą po 20, 35 i 40 lat pracy w hutnictwie. Oprócz nagród otrzymają oni dyplomy, a niektórzy odznaczenia państwowe.

Wyróżniają się w pracy robotnicy otrzymujący talony na samochody małoditrazowe, motocykle, motorowery, telewizory oraz inne atrakcyjne nagrody. Podkreślić należy, że hutnicy Stalowej Woli systematycznie z miesiąca na miesiąc przekraczają plany, dając dodatkowo tysiące ton stali naszemu krajowi.

(pras)

**Wojska indonezyjskie przygotowują się do lądowania na północnym Celebesie**

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Djakarty Agencja Associated Press, premier Indonezji Djunda oznajmił we wtorek, że wojska rządowe przygotowują się obecnie do przeprowadzenia ataku na ostatni większy ośrodek rebeliancki — obszary północnego Celebesu.

**Komentarz dnia**

W negatywnej odpowiedzi rządu USA na memorandum polskie w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie, głównym zarzutem było stwierdzenie, że inicjatywa nasza ma ograniczony charakter. Odpowiedni fragment noty amerykańskiej mówi o tym, że rząd USA „rozpatrzył tę propozycję uważnie i dokładnie. Na podstawie tych studiów doszedł do wniosku, że propozycje te są zbyt ograniczone, jeśli chodzi o ich zakres, aby móc zmniejszyć niebezpieczeństwo wojny jądrowej, albo też stworzyć dla bezpieczeństwa w Europie bazę, na której można by polegać”.

Polemizowaliśmy z tym zarzutem, wskazując na celowość częściowych rozwiązań w warunkach, kiedy zawiody próby kompleksowego rozwiązania spornych zagadnień. Okazuje się jednak, że również amerykański sekretarz stanu, Dulles, nie zgadza się z przytoczonym wyżej fragmentem noty rządu USA. W czasie konferencji prasowej, zorganizowanej w dniu 1 maja tak oto uzasadniał on potrzebę zorganizowania inspekcji w strefie Arktyki: „Utworzenie jednej ważnej strefy, podlegającej międzynarodowej inspekcji, jak to proponowały USA, stanowiłoby konstruktywny pierwszy krok w kierunku

zmniejszenia napięcia na świecie. Krok ten może zostać podjęty natychmiast bez czekania na jakakolwiek konferencję na najwyższym szczeblu”.

Po ogólnie sformułowanym zarzucie „ograniczoneści”

**Dulles contra... Dulles**

planu polskiego, nota amerykańska występuje z zarzutami szczegółowymi. Czytamy w niej m. in.:

„Propozycje te nie poruszają zasadniczej sprawy — kontynuowania produkcji broni jądrowych przez obecne mocarstwa atomowe”.

Czy każda propozycja w sprawach atomowych musi jednak rozwiązywać ten problem? Oto co mówi Dulles o propozycji zawarcia kontrolowanego układu w sprawie zawieszenia doświadczeń z bronią jądrową:

„Gotowi jesteśmy zastanowić się, w jaki sposób można by poddać kontroli układ o zawieszeniu doświadczeń (z bronią jądrową — przyp. red.) bez równoczesnego podjęcia przez kogokolwiek zo-

bowiązań odnośnie propozycji czy ma to być związane, czy też nie np. z zaprzestaniem produkcji materiałów rozszczepialnych...”

Nie ostaje się przed krytyką Dullesa również taki fragment noty amerykańskiej:

„Propozycje pomijają centralne problemy bezpieczeństwa europejskiego, ponieważ nie przewidują one metody zrównoważonego i sprawiedliwego ograniczenia potencjału wojskowego”.

Zarzut ten nie jest ścisły — polskie memorandum przewiduje możliwość redukcji broni klasycznych w proponowanej strefie bezatomowej. Redukcji zrównoważonej i sprawiedliwej. Sam Dulles stwierdza jednak co następuje:

„System inspekcji nie jest równoznaczny z rozbrojeniem. Nie przyczynia się on do zmniejszenia ilości posiadanej broni przez poszczególne państwa. System taki mógłby jednak przyczynić się do powstania atmosfery, w której mogłoby dojść do rzeczywistego rozbrojenia”.

Cóż, nie trzeba lepszych argumentów za planem Rapackiego, niż te, które przytacza Dulles. Niestety, politycy amerykańscy zajmują inne stanowisko, kiedy bronią własnych propozycji, a inne kiedy oceniają inicjatywę Polski.

W. Z.



Plakat Romana Cieślewicza — I nagroda w konkursie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju i Związku Polskich Artystów Plastyków na plakat o tematyce pokojowej.

CAF — fot. Rosiak

## 15 tysięcy dzieci wyjedzie z woj. rzeszowskiego na kolonie letnie

Ponad 15 tysięcy dzieci z różnych miejscowości woj. rzeszowskiego wyjedzie w czasie tegorocznych wakacji na kolonie letnie i obozy wędrowne. Ponadto na Rzeszowszczyznę przybędzie ponad 16 tys. dzieci z innych województw, w pierwszym rzędzie z Katowic, Gdańska i Warszawy, by tu spędzić wakacje w pięknych okolicach Bieszczad, tzw. Piecin gorlickich.

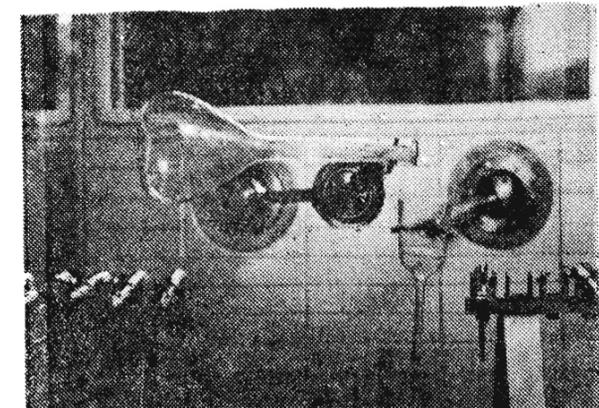
Na pomieszczenia dla kolonii zakwalifikowano już około 250 budynków, których większość nie wymaga remontów. Znajdą się one w pierwszym rzędzie w Bieszczadach, ponadto zaś w Przemyślu, Łancucie, Julinie, Gorlicach, Sarnynie i innych. Konieczne remonty i adaptacje budynków będą dokonywane na koszt organizatorów kolonii, którymi są przede wszystkim zakłady pracy. W maju, w kilku miastach Rzeszowszczyzny — Rzeszowie, Przemyślu, Krośnie i Tarnobrzegu — zostaną uruchomione 3 do 4-dniowe kursy szkoleniowe dla personelu kolonijnego: wychowawców, instruktorów, kucharek i kierowników obozów wędrownych. W tym roku bowiem na terenie Rzeszowszczyzny w ramach kolonii zostanie zorganizowanych ok. 120 wędrownych obozów dla starszych dzieci.

nel

## Przedłużenie ludzkich rąk...

Dużym uznaniem i zainteresowaniem fachowców cieszyły się na ostatnich Targach Lipskich tzw. manipulatory — urządzenia niezbędne w każdym laboratorium zajmującym się badaniami i wykorzystywaniem izotopów promieniotwórczych. Manipulatory są jak gdyby przedłużeniem rąk ludzkich, pozwalają na swobodne operowanie izotopami bez narażenia się na szkodliwe promieniowanie. Ostatnio wysłane zostały one na Targi w Paryżu.

Manipulatory wykonał uczniowie Zasadniczej Szkoły Metalowej nr 13 w Warszawie pod kierunkiem Michała Sołtyśkiaka wg projektu Centralnego Biura Konstruktoryjnego Instytutu Badań Jądrowych PAN, którego kierownikiem jest inż. Włodzimierz Ney.



Na zdjęciu: Wnętrze makiety tzw. komory półgorącej, w której znajdują się izotopy promieniotwórcze. Zdjęcie przedstawia moment przelewania płynu. CAF — fot. Wdowiński

## Po XI Plenum

# Uwagi i wnioski z dotychczasowej pracy nad uporządkowaniem naszej gospodarki

Od ogłoszenia uchwał XI Plenum KC PZPR minął dostatecznie długi okres, aby już dziś można było ocenić wprowadzanie ich w życie.

Na wstępie tej oceny chciałbym podkreślić, że dyskusje nad problemami, jakie trzeba rozwiązać po XI Plenum KC są bardzo żywe. Najwięcej uwagi w tych dyskusjach poświęcono sprawom przerostów w zatrudnieniu, organizacji i wydajności pracy, obniżce kosztów własnych, uzupełnianiu kwalifikacji załóg. Nie szczędzono także krytycznych uwag pod adresem działalności różnych ogniw organizacyjnych, działających w zakładach pracy. M. in. krytykowano dość często administrację i związków zawodowych za ich niewłaściwe lub opieszałe podejście do wielu spraw i problemów wysuniętych przez XI Plenum KC PZPR.

Po tych niejako wstępnych uwagach, czas przejść do omówienia konkretnych przykładów i zastanowić się, jaki jest praktyczny dorobek w po prawianiu i ulepszaniu naszej ekonomiki. Mimo wielu niedomagań — dotychczasowa praca komisji zakładowych i w ogóle aktywu partyjno-gospodarczego, dała w tej dziedzinie już pierwsze wyniki. Np. w Hucie Stalowa Wola, w WSK Mielec, Rafinerii Jedlicze, w wyniku pracy komisji i ich postulatów, opartych zresztą na ekonomicznych wyliczeniach, postanowiono zlikwidować, względnie łączyć mniejsze wydziały produkcyjne, co w konsekwencji zmniejszy stan załóg i obniży koszty produkcji. W WSK Mielec wysunięto np. wniosek likwidacji niektórych etatów, m. in. stanowisk pierwszych zastępców kierowników wydziałów.

Na uwagę zasługuje znamieny fakt, że po XI Plenum KC w wielu zakładach, bardzo wyraźnie poprawiła się wydajność pracy i zmalały koszty własne produkcji. Systematycznie maleją koszty produkcji w Zakładach Metalowych w Dębce. Ogólna zniżka kosztów w tym zakładzie osiągnie w br. około 12 milionów złotych. A WSK Dębica osiągnie w br. wydajność pracy o 10 proc. wyższą od planowanej. Analiza stanu zatrudnienia przeprowadzona przez komisję ujawniła duże nadwyżki siły roboczej prawie we wszystkich zakładach pracy. Zlikwidowanie przerostów w zatrudnieniu, stwarza realne szanse osiągnięcia większej rentowności zakładów przemysłowych i uzyskania oszczędności na funduszu płac. Np. doprowadzenie do normalnego stanu załóg przemysłu naftowego w przedsięwzięciach podległych „Karpatom”, pozwoli wygospodarować około 2,5 miliona złotych oszczędności. W rafinerii w Glinniku Mariampolskim roczne oszczędności na funduszu płac wyniosą około 187 tys. zł.

Ale byłoby chyba dużym nieporozumieniem i błędem, gdybyśmy nasze działania i dążność do polepszenia wyników ekonomicznych przedsiębiorstw przemysłowych, mierzyli tylko cyframi oszczędności na funduszu płac, osiąganymi przy uszczuplaniu załóg. Zwalnianie — musimy również myśleć o

tych, gdzie zatrudnić zwolnionych, do czego zakłady pracy i komisje w nich działające — zwłaszcza w odniesieniu do pracowników uczuciowych — są zobowiązane. Dlatego słusznie zwrócić uwagę na kierownictwa zakładów starające się przekazywać zwalnianych do innych zakładów. Tak np. rafineria Jedlicze część zwolnionych w siebie kobiet stara się przekazać do „Lniarki” i huty szkła w Krośnie. Kopalnictwo Naftowe Jasło uruchomiło produkcję pustaków, cementu i dachówek, przy czym zatrudniło dotychczas około 30 ludzi. Kopalnictwo Naftowe Ustrzyki, zatrudniło część zwolnionych z pracy w sanoczkich zakładach. Ten kierunek należy uznać za najbardziej słuszny.

Zwalniając, musimy równocześnie dbać o rozszerzenie frontu pracy, o organizowanie nowej rentownej produkcji i dodatkowych źródeł zarobkowania ludności. I chociaż zestawienie 7.200 wolnych miejsc pracy zgłoszonych w urzędach zatrudnienia, w porównaniu z cyfrą 4.682 kandydatów do zwolnienia, stwarza pozory bardzo uspokajające, to jednak wśród poszukujących pracy znajdzie się sporo pracowników umysłowych, kobiet i pracowników fizycznych niekwalifikowanych, dla których trudniej będzie znaleźć pracę. Stąd też problem właściwego potraktowania sprawy stwarzania dodatkowych możliwości zatrudnienia nie wydaje się być blachy.

M. in. dlatego uważam, że zle pracują te komisje, dyrekcje i rady robotnicze, które myślą tylko o zwolnieniach, a nie zastanawiają się nad organizowaniem dodatkowej produkcji i jej rozszerzeniem, i nie sięgają do rezerw i własnych możliwości w tej dziedzinie. Jest to zresztą jeden z wielu błędów popełnianych przez komisje zakładowe. Jak dowodzą fakty, błędów jest o wiele więcej. Obserwuje się np. tendencje do zwolnień wyłącznie spośród pracowników fizycznych, a przy tym okazywanie przychylności do zwolnień przetrzymywanych w przetrzymywaniu administracyjnym. — Miało to m. in. miejsce w Zakładach Przemysłu Gumowego w Dębicy, gdzie komisja dwukrotnie przedstawiała do zwolnienia jedenastu pracowników fizycznych, a tylko dwu umysłowych. Dopiero po zwróceniu uwagi komisji na jej błędne podejście do sprawy zwolnień, przedstawiono nowe projekty we właściwych proporcjach.

Oczywiście, że aby komisje zakładowe powołane do uporządkowania gospodarki do brze działały, potrzebna im jest pomoc nie tylko kierownictwa zakładu, ale i personelu inżynieryjno-technicznego. Jak wykazuje dotychczasowa praktyka, wielu kierowników nie udziela komisjom potrzebnych materiałów, lub wręcz osłania ludzi mało przydatnych w zawodzie. Podobną niesłuszną postawę przyjmują nieraz dyrekcje, rady robotnicze i organizacje partyjne, które często bronią ludzi niewłaściwych, a nawet nie mają śmiałości wytłumaczyć ludziom za co są zwalniani. Ta w pewnym sensie oportunistyczna praktyka daje sposobność do fałszywych i szkodliwych komentarzy.

Przy stosowaniu takiego „uniku” ze strony naszego aktywu gospodarczego, tracimy świetną okazję do wychowywania załóg i dajemy broń w ręce przeciwnika, komentującego opacznie nasze słuszne poczynania gospodarcze.

Wydaje się, że z gruntu fałszywa jest polityka tych zakładów, które zwalniając ludzi, zatrzymują etaty, co chyba celu urentownienia przedsiębiorstw, gdyż nie maleją ich wydatki.

Za błąd w pracy nad uporządkowaniem zatrudnienia uważam również to, że wiele kierownictw zwalniając ludzi, nie zastanawia się nad tym, ilu pracowników będzie potrzebować w niedalekiej przyszłości, co przy tendencji do wzrostu produkcji jest bardzo istotne. Zwalnianie dziś,

a przyjmowanie jutro, i to na pewno mniej kwalifikowanych pracowników, pozbawione jest przecież ekonomicznego sensu.

A jeśli do tych wszystkich błędów i wypaczeń w realizacji słusznych uchwał XI Plenum, dodamy niehumanitarną i szkodliwą tendencję do wyzbywania się za wszelką cenę kobiet, niezwracanie uwagi na problem kwalifikacji, brak wysiłku aktywno-gospodarczego w zwalczaniu fałszywego wstydu u pracowników umysłowych, nie chcących przechodzić do pracy bezpośrednio produkcyjnej, albo powoływanie do komisji osób, które z racji posiadanych dodatkowych źródeł utrzymania, powinny być zwolnione z pracy, to mimo dużych osiągnięć obraz przebiegu pracy nad uporządkowaniem naszej gospodarki, nie jest w pełni zadowalający.

Wyprostowanie już zaistniałych błędów i przeciwdziałanie im na przyszłość, jest głównym obowiązkiem organizacji partyjnych i rad robotniczych. Organizacje partyjne, które po przejściowym zastoiu, obecnie szerzej zainteresowały się produkcją, lepiej poznały specyfikę i możliwości swych zakładów pracy, są w stanie wywiązać się z tego obowiązku. Do nich należy zapobieganie wszelkiego rodzaju kumoterstwu przy zwolnieniach, ignorowaniu tak istotnych zagadnień, jak sprawa wykorzystania rezerw, właściwego postawienia norm produkcyjnych, słowem wprowadzenia na właściwe tory procesu ulepszenia naszej gospodarki.

Kierownictwo nad całością tej pracy, powinno spoczywać w rękach Komitetu Powiatowego Partii. Wysyłając do zakładów pracy swoich instruktorów, utrzymując ściśle kontakty z aktywno-gospodarczymi, KP powinien natychmiast przeciwdziałać wszelkiego rodzaju uchybieniom i odstępstwom od ducha XI Plenum i w takiej samej pracy pomagać podległym mu organizacjom partyjnym. Jest to warunek prawidłowego wprowadzenia w życie postanowień naszej partii, na której ciąży odpowiedzialność za całą gospodarkę narodową.

**JOZEF RAK**  
kier. Wdz. Ekonomicznego KW PZPR w Rzeszowie

## Wzrasta dochodowość zespołowych gospodarstw Wyższe plony niż u gospodarzy indywidualnych W spółdzielniach produkcyjnych zakończono zebrania bilansowe

(Inf. wł.) W spółdzielniach produkcyjnych w woj. rzeszowskim zakończono już zebrania bilansowe, które odbyły się w 83 zespołowych gospodarstwach. Jak wykazują dane opracowane na podstawie bilansów z 76 spółdzielni przez Wojewódzki Związek Spółdzielczości Produkcyjnej w Rzeszowie, spółdzielnie te gospodarują na 9.818 ha ziemi. Z sumy tej m. in. 4.200 ha przypada na grunty orne, 3.920 ha na użytki zielone i 140 ha na sady i ogrody.

Wspomniane spółdzielnie zrzeszają 1,328 członków. W ubr. do spółdzielni produkcyjnych w woj. rzeszowskim wstąpiło 80 nowych członków.

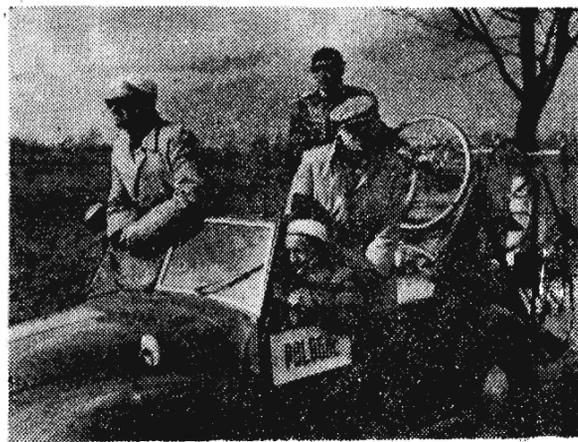
Przeciętnie na jednego pracującego w spółdzielni członka, przypada 165 dniówek. A więc ilość przepracowanych dniówek jest stosunkowo niska. Mimo to spółdzielnie wypracowały znacznie wyższe dochody niż w 1956 r. I tak np. ogólny dochód spółdzielni za rok 1957 zamyka się kwotą wynoszącą 14.534.238 zł. Wartość dniówki obrachunko-

wej wzrosła od 1956 r. o 2,57 kg zboża, zaś przeciętny dochód roczny jednej rodziny po większy się z 8.740 zł w 1956 roku na 11.969 zł w 1957 r.

Warto też nadmienić, że dochód spółdzielni produkcyjnych, jak również polepszenie się sytuacji materialnej członków, nastąpiło przede wszystkim dzięki osiągnięciu lepszych niż rok temu wyników produkcyjnych. W porównaniu z rokiem 1956 w ubr. nastąpił wzrost wydajności z hektara — żyta o 1,8 q (to jest o przeszło 1 q więcej niż zebrano w gospodarstwach indywidualnych), jęczmienia jarego o 90 kg i owsa o 3,1 q. Przeciętnie wydajność czterech podstawowych zbóż w spółdzielniach produkcyjnych wzrosła z 12,5 q w 1956 r. na 14,7 q w 1957 r., to jest o 10 kg wyższa niż w gospodarstwach indywidualnych.

76 spółdzielni produkcyjnych w woj. rzeszowskim posiada 2.629 sztuk bydła, 2.462 sztuki trzody chlewnej i 2.658 sztuk owiec. Ogólnie spółdzielnie te wyprodukowały w ubr. 39.937 q zboża. (tap)

## XI WYSCIG POKOJU



Trener drużyny polskiej Nowoczek obserwuje jazdę Polaków. CAF — fot. Dąbrowiecki

## APEL KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO ZMS I ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZMW w RZESZOWIE

**DO CZŁONKÓW ZMS I ZMW!  
DO WSZYSTKICH MŁODYCH DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW WOJ. RZESZOWSKIEGO!**

Komitet Wojewódzki ZMS i Zarząd Wojewódzki ZMW w Rzeszowie zwracają się do Was z apelem o wzięcie udziału w zagospodarowaniu zaniedbanych dotychczas terenów woj. rzeszowskiego — Bieszczad. Udział Wasz wyrażać się może w bezpośrednim zaangażowaniu się w młodzieżowych ochotniczych brygadach pracy.

Gospodarcza aktywizacja Bieszczad zapoczątkowana przez Ministerstwo Leśnictwa ma dla naszego kraju, a w szczególności dla naszego województwa doniosłe znaczenie w dziedzinie rozwoju rolnictwa i właściwej gospodarki leśnej.

Tak jak inne obszary naszego kraju tak i Bieszczady zamienione zostały w duży plac budowy nowych osad mieszkalnych, dróg, kolejek wąskotorowych i innych obiektów. Rząd nasz rocznie przeznaczają na ten cel 100 milionów złotych.

Jednak zamierzenia te nie mogą być planowo realizowane ze względu na poważny brak ludzi do pracy. Zagospodarowanie Bieszczad stwarza możliwość zatrudnienia poważnej części młodzieży. Ma to dla nas szczególne znaczenie, gdyż w niektórych rejonach naszego województwa tak w mieście jak i na wsi obserwujemy przeludnienie.

Obecnie wiele młodych dziewcząt i chłopców podjęło pracę w Bieszczadach. Większość z nich jest zadowolona z pracy i zamierza pozostać na stałe.

Zapotrzebowanie na pracę dotyczy róż-

nych zawodów i młodzi ludzie mają możliwości zdobycia kwalifikacji zawodowych.

Sądzymy, że apel nasz trafi do przekonania młodzieży województwa rzeszowskiego wyrazem czego będzie Wasz wyjazd do pracy w Bieszczadach.

Wszystkim zainteresowanym pracą w Bieszczadach podajemy warunki:

1. Bezpłatny przejazd z miejsca zamieszkania do miejsca pracy.
2. Bezpłatne zakwaterowanie.
3. Praca w akordzie (zarobki miesięczne od 800—2000 zł plus 8 zł strawne za każdy dzień przepracowany).
4. Wyżywienie odpłatne w stołówkach każdej budowy w cenie: obiad 6 zł, śniadanie i kolacja w zakresie własnym.
5. Opieka lekarska zapewniona.
6. Przedsiębiorstwa zaopatrują w ubrania i buty robocze.
7. Rozrywki kulturalne i sportowe (własne kino objazdowe, świetlica, biblioteka, sprzęt sportowy).
8. Możliwość podnoszenia kwalifikacji i zdobycia zawodu.

Zgłoszenia przyjmują Wydziały Zatrudnienia Prezydium Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych w porozumieniu z Komitetami Powiatowymi ZMS i Zarządami Powiatowymi ZMW. Wydziały Zatrudnienia będą kierować zgłaszających się do Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 9 — Odcinek Budowlany Rzepedź — stacja kolejowa Rzepedź.

**Komitet Wojewódzki ZMS**  
i  
**Zarząd Wojewódzki ZMW**  
w Rzeszowie

Wilk jest z natury bydlęciem bojaźliwym. W pojedynkę nie odważy się atakować człowieka, ale kiedy idzie stado — lepiej zejść mu z drogi. Największe szkody wyrządzają wilki latem. Wiele owiec przebywających na wypasach, ginie w ich nienasyconych gardłach.

W ostatnich czasach wilki rozzuchwały się na dobre. Nie wystarczają już im owce. W biały dzień grasują po Komańcy i okolicy, z powodzeniem udając łagodne baranki. Myśliwych jest zbyt mało, a żeby opanować sytuację. Bezczelność drapieżników przekracza wszelkie granice. Wilk zaangażowany w charakterze magazyniera GS zrobił 56 tysięcy zł manka i buja na wolności. Podobno z Komańcy przeniósł się tylko do Rzepedzi dla spokojnego skonsumowania zdobyczy. Trochę gorzej powiodło się drugiemu bydlęciu. Za 60-tysięczną kradzież w tymże samym GS Komańca został przyskrzyniony. Pozostałe wilki — mankowicze (jak to ładnie brzmi „manko”) — to jeden 12-tysięcznik, dwóch 7-tysięczników, jeden 5-tysięcznik — są na wolności i cieszą się do dobrym samopoczuciem. Ponieważ wilki podłapały tuiste kaski, opuściły gościnnie Bieszczady, udając się na zachód. Specyficzną odmianą dra-

pieznika jest wilk jarosz. Odżywia się wyłącznie drewnem, nie zadowolając się wcale kilkoma okrągłakami. Wilk drzewny potrafi skonsumować kilka wagonów drzewa. Jest bestią bardzo sprytną, utrzymującą dobre stosunki z osobistościami. Nierzadko sam jest na stanowisku. Ostatni wyczyn wilków drzewnych miał miejsce w Wisłoku. Chodzi o sumę jak na wilczy apetyt drobną. Jakies pół miliona, czy milion złotych. Tym razem sprawa zakończy się kłatką.

Sprawa jest zbyt poważna, aby żartować. Trudno uwierzyć, jak niecodzienne wydarzają się czasami historie. Stary człowiek, powszechnie szanowany weterynarz, dobrze stojący materialnie, kradnie w PGR uprząż na konia. W czasie śledztwa wlece się cały ogon spraw. Wyłażą na jaw jakieś koce, siano, koła do wozu. Stary człowiek ze względu na swój wiek i dotychczasową opinię, będzie odpowiadał z wolnej stopy. Teraz drży na samą myśl o przyjeździe syna. Jak popatrzy mu w oczy. Jaki będzie epilog całej sprawy? Prawo jest jednak dla wszystkich.

Sprytni złodzieje drzewa podsuwający kilkunastoletniemu chłopcu fałszywy kwit do podpisania, też znaleźli się pod kluczem. Ile jednak grub-

szych i drobniejszych, nieczytych interesów uchodzą piądem. Drobne złodziejstwa, rozpow szechnione łapówkarstwo kwitną na tym terenie aż miło.

Posterunek MO w Komańcy obejmuje swoim zasięgiem 3 gminne rady narodowe: Ko-

**Bieszczadzkie przedwiośnie (III)**

**UWAGA! - WILKI**

mańca, Szczawne i Mokre. Obszar ten stanowi prawie jedną czwartą część powiatu sanockiego. Promień działania posterunku wynosi około 30 km, a milicjantów razem z komendantem jest czterech.

— Nikt tutaj nie chce przyjść — mówi komendant — teren jest trudny, dużo pracy. Każdy woli siedzieć w mieście, niż pchać się do takiej dziury. Milicja nie dysponuje żadnym środkiem lokomocji, prócz służbowego roweru. W razie nagłego wypadku w odległej miejscowości, niesposób natychmiast znaleźć się na miejscu.

Po podwyżce cen drewna, wszystko rzuciło się na Bieszczady. Skończyła się szablownicza pielgrzymka na Ziemię Zachodnią, odkryto

nową Mekkę. Prawie w każdej miejscowości siedzi po parę osób za kradzież i nielegalny handel drzewem. Wymiar sprawiedliwości utrudniają niesamowicie zabałaganione sprawy meldunkowe. Ludzie uchylają się od meldowania, opuszczają bez wymeldowania się

pracę. Pośród masy tych, którzy przyjechali tutaj w poszukiwaniu uczciwej pracy płaczą się ci, którzy spalili za sobą mosty i nie mają teraz drogi powrotu. Krąży tylko wśród ludzi wieści o byłych „volksdeuschach”, mających niejedną grzech na sumieniu, o byłych bandytach, strojących niewinne minki, dzięki pobłażliwości władz meldunkowych. Gdyby bodaj teraz pracowali uczciwie — pal ich diabli, ale wilka zawsze ciągnie do lasu...

Leśniczowie — kierownicy robót w niemałym stopniu są winni. Obowiązkiem ich jest dopilnowanie meldunku. W ilu wypadkach nie robią tego... zadowoleni, że zdobyli pracownika — nie pytają go o sprawy meldunkowe, o kwalifikację nawet. Byłe ręce do pracy były.

Sławne są „tricki” ze sprzedażą koni PGR-owskich. Zabezpieczone, ale zdrowe i młode sztuki sprzedaje się za pół darmo handlarzom, którzy po dwumiesięcznym podkarmieniu konia w miejsce 1.500 zł plus „koszty manipulacyjne”, ciepłą rączką zgarniają 8.000 zł.

„Bakczysz panie, bakczysz, dasz bakczysz — będziesz żyć, załatwi się rozmaite sprawy, nie dasz — radź sobie sam”.

Nie uwierzę nigdy, że wszyscy ci co kradną, znajdują się w ciężkich warunkach materialnych. Praktyka wykazuje co innego. Najczęściej kradną dobrze sytuowani, nie potrzebujący ubocznych dochodów. Zresztą nawet najskromniejsze uposażenie nie jest żadnym usprawiedliwieniem kradzieży. Psychoza, która ogarnęła część tamtejszych terenów, ma swoje podłoże gdzie indziej. W poczuciu tymczasowości, w napływie elementów demoralizujących uczciwą większość, w braku kontroli, w wielowarstwowości społecznej, w braku siły roboczej — oto przyczyny powodujące rozluźnienie moralne.

Demagogiczne dowodzenia o kradzieży z powodu niskich zarobków, w 99 wypadkach na 100, są pozbawione podstaw. Znam wielu słabo zarabiających, mających na utrzymaniu dzieci, ci z nich, którym zależy na pracy — nigdy nic nie ukradną. Na odwrót, pobierający wysokie uposażenia, wikłają się zasa-

mi w sprawy prowadzące na ławę oskarżonych.

W czasie mego pobytu w Bieszczadach, odwiedziłem m. in. Łupków i oglądałem remontowany tunel, łączący Polskę z Czechosłowacją. Można już w tym roku pojechać pierwsze pociągi do CSR.

Kiedy po rozmowie z robotnikami i kierownictwem PRK spojrziałem na zegarek, zaledwie 10 minut dzieliło mnie od odjazdu pociągu. Zdyszany dopadłem budynków dworcowych. Pozostały jeszcze 3 minuty. Teraz prędko do kasy. W tym momencie zwrócił się do mnie przechodzący wzdłuż pociągu konduktor — dokąd jedziemy?

— Do Komańcy — wy-mamrotałem zmęczony.

— Siadaj pan, ni ma nikogo... Otumaniony siadłem posusz nie do wagonu, oczekując nadejścia konduktora. Nie zjawił się do samej Komańcy. Dopiero na drugi, czy na trzeci dzień, dowiedziałem się, że na linii Zagórz — Łupków tylko nie obnażymieni wykupują bilety. Inni placą „pół biletu” wprost do kieszeni konduktorów. Prostsze to, tańsze i mniej kłopotliwe. Kontrola należy do rzadkości.

Tak kręci się mały światek. Słodki światek. Oblepiony muchami, jak krowi zad w czasie bieszczadzkiej plagi gźwów. Bo w lecie i wilki dają większą szkołę i muchy swoją drogą „tyż”.

Jerzy Walawski

**„Akcja Plon 58” Przemysłu Cukrowniczego**

**WYSIEW I PIELEGNACJA BURAKÓW**

Najstarsi chyba rolnicy nie pamiętają tak opóźnionych siewów i spiętrzonych robót na terenie naszego województwa, jak w br. Nic więc dziwnego, że z chwilą nastania częściowo bodaj sprzyjających warunków atmosferycznych, rolnicy sięją buraki cukrowe. Ponieważ trudno już dziś przewidywać przebieg warunków atmosferycznych w okresie od siewu do zbioru — dlatego każdy dobry plantator dokłada wszelkich starań, aby nie dopuścić do jakichkolwiek zaniedbań w wiosennym uprawieniu roli, w przeprowadzeniu siewu i dalszej pielęgnacji w czasie wzrostu buraków cukrowych.

Warunki atmosferyczne, temperatura i nasłonecznienie, nasilenie chorób i szkodników, wywierają wprawdzie znaczny wpływ na osiągnięcia produkcyjne rolnika, jednakże badania naukowe wykazały, że przez zastosowanie poszczególnych zabiegów agrotechnicznych, możemy uzyskiwać duże plony. Na przykład wczesna dobra uprawa pod wodzie zwykłej plonu w 15 proc., wczesna przerywka i dobra pielęgnacja w 50 proc. właściwe nawożenie i gospodarka wilgocią w 40 proc., wal-

ka z chorobami i szkodnikami w 20 proc., a nieoblamywanie liści w 20 proc. Widzimy zatem, że wysokie plony w dużym stopniu zależne są od plantatora wzgl. od wykonania przez niego szeregu prac, których regulowanie leży w jego zakresie. Skutecznym zabiegiem jest puszczanie wóki, której działanie przerywa parowanie wody, a tym samym zapobiega utracie ciepła w glebie i przyspiesza kiełkowanie chwastów. Wzrost temperatury znacznie przyspiesza kiełkowanie nasion buraka cukrowego, które przy temperaturze 15-19 stopni C kiełkują już po 3-4 dniach. Kiełki buraków są bardzo delikatne i nawet cienka skorupa na powierzchni pola nie pozwala im wydobyć się na powierzchnię.

Wniosek stąd prosty, że buraki należy wysiewać dobrym siewnikiem na równej głębokości, zależnie od typu gleby i stopnia jej wilgotności i nie dopuszczać do zaskorupienia się gleby. Pod tym względem nastąpiła w naszym rejonie plantacyjnym ogromna poprawa i dziś już rzadziej sięją buraki tylko plantatorzy, którzy nie mając własnego siewnika — wskutek znaczne-

go zapotrzebowania, nie będą

mogli skorzystać z siewników. Przy siewie buraków należy pamiętać o obsiewie całej zakontraktowanej przestrzeni. Z całym naciskiem podkreślamy, że zarówno nieobsianie całej zakontraktowanej plantacji, jak również zakorzenie nie stosowanie w niektórych powiatach wsiewek i innych roślin, a więc maku, fasoli, grochu, dyni, buraków ćwikłowych itp., jest nadużyciem i przynosi również duże nieraz straty samemu plantatorowi. Niektóre bowiem wsiewki zwłaszcza w nadmiernej ilości są tak „zarliczne”, że obniżają plon buraków cukrowych do połowy, a nieraz więcej. Odpowiednia obniżka, względnie zupełne wstrzymanie wypłaty II zaliczki gotówkowej, opamięta niepoprawnych plantatorów „łapiących dwie sroki za ogon”.

Przez choroby i szkodniki zarówno plantatorzy, jak również przemysł cukrowniczy ponoszą rokrocznie olbrzymie straty nie tylko w plonie korzeni, ale i cukru z ha. Walka z tymi stratami jest o tyle utrudniona, że wymaga nieraz odpowiednio wczesnych zabiegów profilaktycznych przed wystąpieniem danej choroby, do czego plantatorzy na ogół

niechętnie dają się przekonać.

Najważniejszą jednak pracą przy pielęgnowaniu buraków jest odpowiednio wczesne wykonanie przerywki buraków, już przy 2 parach listków. Zabieg ten w tym roku z uwagi na spóźniony siew nabiera szczególnego znaczenia i w porę wykonany, może w dużym stopniu przewidywane ewentualne straty w plonie zredukować do minimum. „Grawarta świeczki”, jak mówi przysłowie i zagadnieniu temu należy bezwarunkowo poświęcić o wiele więcej uwagi.

Zorganizowana przez przemysł cukrowniczy „Akcja Plon 58”, nakłada na wszystkich zainteresowanych, a więc plantatorów, służbę plantacyjną cukrowni, Związek Plantat. P. R. O. i mężów zaufania obowiązek dopilnowania pełnego obsiewu i właściwej pielęgnacji zasianych plantacji buraka cukrowego.

Mężowie zaufania w szczególności stykający się na swojej wsi z plantatorem, mają olbrzymie możliwości oddziaływania zwłaszcza po ostatnim korzystnym dla rolników uregulowaniu przez przemysł cukrowniczy stawek wynagrodzenia.

Inż. Fr. Matyja



9 maja br. przybędzie do Warszawy słynny American Ballet Theatre.

Na zdjęciu: Solistka zespołu Lupe Serrano.

FOT — CAF



Gólski wracał powoli do przytomności. Spod przymkniętych powiek usiłował rozejrzeć się w położeniu w jakim się znalazł. Siedział na miękkim fotelu, ręce i nogi miał skrepowane mocnym powrozem. Znajdował się w wytwornie urządzonej gabinecie. Za dużym mahoniowym biurkiem siedziała znana mu z „Polonii” czarnooka piękność. W kącie siedział jakiś dryblas gapiący się bez przerwy na piszącą coś dziewczynę. Gabinet oświetlony był matowym światłem, chociaż nie mógł dostrzec żadnej lampy.

— Ha — obudziłeś się soko! — w głosie dziewczyny brzmiało szyderstwo — to świetnie. Czekają Cię nie lada rozkosze. Już ja z Tobą pogadam w odpowiedniej chwili. Poznasz co to znaczy mieć do czynienia z kobietą taką jak ja! Nawet nie wyobrażasz sobie mój gołąbku jak ja Was Kocham. Oj znam ja Was dobrze znam. Miałam tę przyjemność przebywać w Waszych pałacach. Ty jeden odpowiesz mi za wszystkich. Z moich rąk już się nie wydoszaniez, tylko przed tym zaapewasz nam coś niecoś...

Płynną wymowę Soni przerwało nagłe pojawienie się małego człowieczka. Gólski nie zdążył zauważyć skąd się wziął w gabinecie.

— Musieli coś wyniuchać — szepnął — są tu całym tabunem. Zbliżają się szybko...

Serce Gólskiego zabiło żywiej. Czyżby ratunek przyszedł tak szybko? Ku jego zdziwieniu Sonia przyjęła nader spokojnie fatalną dla niej wiadomość.

— Wiesz przecież co masz robić — powiedziała krótko — idź na górę, tylko spokojnie — wyczekaj do odpowiedniego momentu.

Mały bez słowa znikł równie niespodziewanie jak się zjawił.

— No, cóż mój gołąbeczku — musimy naszą rozmowę odłożyć na później. Na razie mam inne rzeczy do załatwienia. Ale żebyś mi tu zbytnio nie brykał postaramy się, zamknąć Ci buzię.

Sonia wyjęła z biurka małe metalowe pudełeczko. Bez pośpiechu odpiłowała szyjkę ampułki, napełniła strzykawkę przezroczystym płynem. Skinęła na dryblasa.

— Edzio przygotuj pacjenta!

Edzio podszedł do Gólskiego. W rękę trzymał długi cienki nóż. Wprawne cięcie i ramię zostało obnażone. Dziewczyna podeszła bliżej. I wtedy po raz pierwszy zauważył jej oczy. Było w nich tyle nienawiści, że zahartowany oficer mimo woli się wzdrgnął. — A to Ci jedza — dostać się w takie szpony — to średnia przyjemność!

— No, teraz możesz sobie tu poleżeć. Żadne głupie myśli do głowy Ci nie przyjdą... Edzio — czy „Konik” jest na swoim miejscu?

— Jak zawsze...

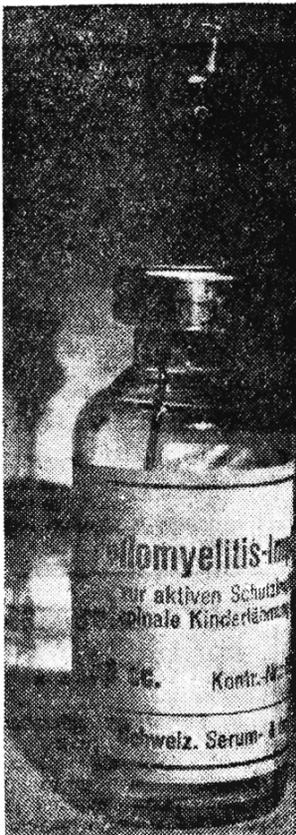
— W porządku. Jadę ostrzec szefa. Ty zostaniesz na miejscu, by obserwować co się dzieje. „Mały” niech na wszelki wypadek przedostanie się na szosę, by w razie czego zatrzymać wóz szefa...

Sonia poszła wprost w kierunku stojącej przy ścianie małej biblioteczki. W chwilę później znikła, a tuż za nią ulotnił się w ten sam sposób i dryblas.

(cdn)



# Zwycięstwo nad Heine — Medina



Paraliż dziecięcy jest chorobą, o której każdy człowiek myśli z lękiem i przerażeniem. Rokrocznie jej ofiarami padają tysiące zdrowych ludzi, a przede wszystkim dzieci. Heine-Medina zbiera swoje straszliwe żniwo: staje się przy-

czyną śmierci lub kalectwa na całe życie.

Większość wypadków zachorowań wykazuje, że paraliż atakuje nie tylko nogi i ręce ale i narządy oddechowe. Wiele dzieci umiera w przeciągu krótkiego czasu wskutek uduszenia. Wiele natomiast daje się uratować przez zastosowanie specjalnej aparatury oddechowej tzw. żelaznych płuc, ortopedycznych łóżek, mat itp. urządzeń. Porażenie rąk i nóg wymaga najczęściej długotrwałego leczenia klinicznego.

Do niedawna jeszcze nauka była bezsilna wobec tego groźnego niebezpieczeństwa. W walce z wirusem Poliomyelitis-paraliżu dziecięcego nastąpił zasadniczy zwrot. Po wieloletnich i niezliczonych próbach został znaleziony skuteczny lek, który kładzie ostateczny kres Heine-Medina.

150 mln ludzi poddało się szczepieniom przeciw tej groźnej chorobie. W tych krajach gdzie szczepienia zostały przeprowadzone stwierdzono znaczne zmniejszenie zachorowań. Nie zanotowano ani jednego wypadku porażenia paraliżem osób, którym zaaplikowano szczepionkę. Obecnie w NRD przeprowadza się masowe i dobrowolne szczep-



pienia dzieci surowicą sporządzoną ze Szwajcarii. Warto dodać, że szczepion-

kt. Z każdej nerki uzyskuje się tysiąc jednostek cennego leku.



kę przeciw Heine-Medina wytwarza się również w Czechosłowacji. Produktem wyjściowym są małpie ner-

Zdjęcia i tekst z „Zeit im Bild” i z „Neue Berliner Illustrierte”

## W dalszym ciągu oziębienie Coraz bardziej opóźniają się prace polne

(Inf. wł.) W dalszym ciągu maj wita nas chłodem. Jakoś nie można się w tym roku doczekać ciepłych i słonecznych dni. Zwykle na Stanisława ukazują się pierwsze kłosa. Dziś mamy Stanisława, tymczasem zboża są jeszcze tak małe, że o kłosach nie ma co marzyć. Starzy ludzie, a szczególnie „specjaliści od pogody” — górale, przepowiadają, że w maju nie ma co liczyć na ciepłe i słoneczne dni. Przepowiadają oni, że jeszcze po-

wita nas chłodem zimna Zoska, a około 20 maja wystąpią nawet przymrozki.

Coraz bardziej opóźniają się też prace polne. Wprawdzie w wielu okolicach województwa rolnicy zakończyli już siew zbóż, ale są też i takie tereny np. w powiatach strzyżowskim, jasielskim, brzozowskim i innych, gdzie na skutek podmokłych gruntów sporo chłopów nie zdążyło jeszcze zasieć owsa. Tymczasem na siew zbóż jest już zbyt późno.

W okolicach gdzie były lepsze warunki do prac polnych rolnicy zasadzili już ziemniaki wczesne, a obecnie sadzą odmiany późniejsze oraz siewy bułki pastewne i cukrowe. Również gospodynie zakładają ogródki warzywne i kwiatowe. Ogólnie jednak na skutek niepogody prace polne nie przebiegają zadowalająco. (tap)

## W Kolbuszowskiem w dalszym ciągu poszukuje się ropy

Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego w Kolbuszowej opracowując perspektywiczny plan powiatu zakłada około 1960 r. rozpoczęcie budowy kombinatu chemicznego w okolicy Nivisk. Wstępne badania prowadzone w roku ubiegłym przez Jasielskie Przedsiębiorstwo Geologiczno-Wiertnicze wykazały, że w rejonie Nivisk występują pokłady gazu wilgotnego, nadającego się do produkcji sztucznych tworzyw oraz wazeliny.

Jak przewidują geolodzy pokładom gazu towarzyszyć będzie także ropa. W tej chwili prace poszukiwawcze od jasielskich geologów przejęli fachowcy krakowscy, prowadząc nadal poszukiwania.

## Pędzenie bimbru nie popłaca

(Inf. wł.) Prokurator Powiatowy w Gorlicach wydał nakaz aresztowania Eugeniusza Migacza, zamieszkałego w Gródku (pow. Gorlice). Wymieniony trudnił się potajemnym pędzeniem samogonu. W czasie rewizji przeprowadzonej w zabudowaniach Migacza znaleziono aparaturę do pędzenia samogonu i 7 l bimbru. (kel)

### Pracownicy poszukiwani

KIEROWNIKA HANDLOWEGO przyjmie zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Olszanicy, pow. Lesko. Wymagane warunki: — Średnia Szkoła Handlowa oraz praktyka handlowa. Wynagrodzenie wg tabeli plac CRS. Mieszkanie zapewnione. Kolej na miejscu. K-786/2

2 ROBOTNIKÓW KWALIFIKOWANYCH w zakresie produkcji wyrobów betonowych zatrudni Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łańcutcie. Praca do objęcia natchmiast. Zgłoszenia pisemne lub osobiste, należy składać w Zarządzie PZGS Łańcut przy ul. Świerczewskiego 12. K-710/1

ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do robót ziemnych oraz KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH na wywrotki zatrudni natchmiast Zjednoczenie Robót Zmechanizowanych Oddział Kraków — Nowa Huta, ul. Kocmyrzowska. Zapewnione zakwaterowanie bezpłatnie w hotelach pracowniczych. K-760/3

### UWAGA — ROLNICY

Bardzo znaczna podwyżka cen skór cielęcych z uboju gospodar. RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SKUPU SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH I SKÓRZANYCH w Jarosławiu

### PODAJE DO WIADOMOŚCI

że zgodnie z decyzją Państwowej Komisji Cen z dnia 19 kwietnia 1958 r. zostają podwyższone ceny skór cielęcych z uboju gospodarskiego przeszło 50 procent. Nowe poniżej podane ceny obowiązujące od dnia 1 maja 1958 r.

KLASA	Cena za 1 kg skóry cielęcej z uboju gospodar.		Cena za 1 kg skóry cielęcej z uboju przemysłowego	
	Stare	Nowe	Stare	Nowe
I	32 zł	50 zł	48 zł	75 zł
II	29 zł	45 zł	44 zł	67 zł
III	24 zł	38 zł	36 zł	57 zł
IV	19 zł	30 zł	28 zł	45 zł
V	13 zł	20 zł	20 zł	30 zł

ROLNICY: Nie marnujcie skór cielęcych lecz dostarczajcie do punktów skupu Przedsiębiorstwa lub Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. K-785/1

### REJON LASÓW PAŃSTWOWYCH w LUBACZOWIE OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO 3-tonowego marki „ZIS — 5” Cena wywoławcza wynosi 35.000 zł.

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „GAZ” Cena wywoławcza wynosi 33.750 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 20 maja 1958 r. o godz. 10 na placu przy dawnym Tartaku w Lubaczowie. Ubiegający się o kupno samochodu winien złożyć w dniu przetargu wadium w wysokości 10 proc. wartości ceny wywoławczej. Oględzin samochodów można dokonywać każdego dnia od godziny 8 do 15 w RLP — Lubaczów. K-761/3

### POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Łańcutcie

## ogłasza konkurs

na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO ZAKŁADU HANDLU. Wymagane kwalifikacje: wyższa szkoła ekonomiczna, względnie średnia szkoła ekonomiczna i co najmniej 3 lata praktyki w księgowości pionu CRS. Praca do objęcia natchmiast. Zgłoszenia pisemne lub osobiste należy składać w Zarządzie PZGS, Łańcut przy ul. Świerczewskiego 12. K-788/1

### KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „SŁUPIEC” w Słupcu, pow. Nowa Ruda

### ODSPRZEDA

w dowolnej ilości

### KAMIEN „D I A B A S”

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych. Zamówienia jak również informacje przyjmuje i udziela Dział Zaopatrzenia Kopalni. K-744/4

### RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU NASIONAMI „CENTRALA NASIENNA” w Rzeszowie

### ZATRUDNI OD ZARAZ

### GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Podania należy przysyłać na adres Przedsiębiorstwa — Rzeszów, ul. B. Śniadeckich, barak nr 4, tel. 10-29. K-788/2

### Ogłoszenia drobne

#### Zguby

PLESNAR Władysław zgubił legitymację służbową nr 43/1 wydaną przez Odszowy Urząd Pocztowy — Telekomunikacyjny w Tarnobrzegu dnia 2. I. 1958 r. Pg-264/1

MROCZEK Maria zamieszkała w Bielowej, zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Ogólnokształcącej w Piłźnie, wydane w roku szkolnym 1956/57. Pg-297/1

WOŹNIAK Emil zgubił legitymację szkolną nr 39/58 wydaną przez Zaoczne Technikum Budowlane Rzeszów. G-504/1

PIĄTEK Janina zgubiła legitymację służbową wydaną przez Prezydium Woj. Rady Narodowej Rzeszów. G-502/1

JAMROZEK Maria zgubiła legitymację wydaną przez MKS Rzeszów. G-503/1

ZGUBIONO pieczętę z napisem: „Spółdzielnia Inwalidów „Postęp” Rzeszów, kiosk nr 5”. G-506/1

#### Kupno

POWSZECHNA Spółdzielnia Spożywców w Przemyslu — zakupi natchmiast lokomobilę względnie kocioł parowy o minimalnej powierzchni ogrzewania 12 m<sup>2</sup>. Reflektujemy na urządzenia bez uszerek — posiadające pełną dokumentację Biura Nadzoru Kocioł Parowych. Zgłoszenia kierować: Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Przemysł, ul. Franciszkańska 33. K-743/5

DETKI do motocykla o wymiarach 250 x 19 (Mińsk) — poszukuję. Mielec, Rzochów, Plebania. Pg-264/2

#### Sprzedż

SPRZEDAM kompletne urządzenie do wód gazowych, w dobrym stanie, 1 saturator elektryczny pojemność 50 litrów i obciążarkę 4 kramową z sokownicą. Oznowska Maria, Rzeszów, Marszałkowska 1. G-505/1

SPRZEDAM maszynę trykotarską ręczną, dwurzędową, nową. Władysław: Rzeszów, Szopna 59 m. 7. G-558/1

SPRZEDAM samochód „Fiat 500” stan bardzo dobry, lub zamienię na nową „Jawę 175” względnie „Iz 49” z niską dopłatą. Turczyn, Jasło, Słowackiego 54. G-557/1

#### Lokale

UWAGA JASŁO! Posiadam lokal piecizobowy (wolny) oczekuję propozycji. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń — Rzeszów. Pg-275/2

#### Nauka

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-779/3

#### Praca

PRZYJMĘ od zaraz fryzjerkę — damską. Warchol, Przemysł, pl. Brama 10. Pg-295/2

#### Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rudniku n/Sanem

#### uniemożliwia

zaginiona w dniu 30 kwietnia 1958 r. pieczętę następującej treści: „Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Rudniku n/Sanem Skup Żywca”. K-776/3

#### Unieważniamy

zagubioną pieczęć o treści: „Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Strzyżowie Dział Finansowo — Rachunkowy”. K-787/1

### WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW w RZESZOWIE

## OGŁASZA PRZETARG III

na sprzedaż

SAMOCHODU marki „FIAT” 1100. Przetarg odbędzie się przy ul. Świerczewskiego 4 w Rzeszowie w dniu 24 maja br. o godzinie 10. Cena wywoławcza 5.625 zł. Wadium w kwocie 568 zł należy złożyć w dniu 23 maja br. K-783/1

### SUCHEDNIOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO SKARZYSKO — KAMIENNA, ul. Fabryczna 10 tel. 242

### PRZYJMUJĄ ZAMÓWIENIA

na PRODUKCJĘ:

- Ceglarki mechaniczne wydajność 1000 szt./g. Cena — 15.500 zł.
- Ceglarki ręczne 5 cegłowe (cementówki) Cena — 3.800 zł.
- Ceglarki ręczne 10 cegłowe (cementówki) Cena — 8.200 zł.
- Dachówczarki 2 felcówki (bez form) Cena — 4.500 zł.

Termin realizacji do miesiąca od daty złożenia zamówienia. Zamówienia ewentualnie osobiście, należy składać pod w/w adres. K-771/3

### CUKROWNIA „PRZEWORSK” w PRZEWORSKU ul. Kolejowa 15

na podstawie Zarządzenia Ministra Komunikacji nr 358 z dnia 8 maja 1957 r.

## ogłasza przetarg II OGRANICZONY

na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki „GAZ AA” Cena wywoławcza 18.000 zł. SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki „DODGE” 3 t. zdekomplet. Cena wywoławcza 8.400 zł. o r a z

### przetarg nieograniczony

na sprzedaż MOTOCYKLA marki „CZESKA ZBROJÓWKA” 250 Cena wywoławcza 1.800 zł. Termin przetargu: 19. V. 1958 r. godz. 10. W razie braku oferentów w II przetargu odbędzie się III przetarg dnia 2 czerwca 1958 r. o godz. 10. Do przetargu mogą przystąpić ci oferenci, którzy do dnia 16 maja 1958 r. złożą w kasie Cukrowni wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej. K-790/1

## Punkty „TOTO”

w mieście Rzeszowie jak i na terenie województwa PRZYJMUJĄ ZAKŁADY

PIŁKARSKIE do czwartku wieczorem. „LOTKA” do piątku wieczorem. W soboty punkty „TOTO” są nieczynne.

K-789/2

